



Zderzenie przy wyłączonej sygnalizacji

We wtorkowy rano (5 listopada) na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z „11” w Ostrzeszowie zderzył się mercedes atego z renault modusem. Do zdarzenia doszło, gdy była wyłączona sygnalizacja. Osobowe renault wyjeżdżało od strony Kobyłej Góry, ciężarówka natomiast jechała od strony Kępna. Modus otrzymał mocny cios w prawy bok. Cudem nikomu nic się nie stało. Osobówka miała ostrzeszowskie tablice rejestracyjne, mercedes pochodził z Małopolski.



Dwie kolizje w krótkim czasie



W środowe popołudnie (6 listopada) doszło do dwóch kolizji. Około godz. 15.00 na skrzyżowaniu w Rojowie skonfrontowały się dwa mercedesy - 124 i citan. Na jezdni powstała spora plama oleju napędowego - strażacy musieli zająć się jej neutralizacją. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było wymuszenie pierwszeństwa.

Chwilę później w Myjach zderzył się man (wywrotka) z volkswagenem polo. Według policji, zawiniła 58-latką kierująca osobówką. Kobieta wykonała nieprawidłowy manewr skrętu w lewo, czym doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącą ciężarówką, prowadzoną przez

25-latką. Na szczęście nikomu nic się nie stało, być może dlatego, że szofer mana zachował zimną krew, odbił kierownicą i zjechał na pobliskie pole, zmniejszając w ten sposób siłę uderzenia.

Oboje kierowcy są mieszkańcami gminy Ostrzeszów. 58-latką „zarobiła” mandat.



Na skrzyżowaniu Grunwaldzkiej z Jana Pawła II



W poniedziałek (4 listopada), po godz. 9.00, dyżurny ostrzeszowskiej policji otrzymał informację o zdarzeniu drogowym, do którego doszło w Ostrzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej.

Na miejscu policjanci ustalili, że sprawcą jest kierowca volkswagena golfa (59-letni mieszkaniec Ostrzeszowa), który, będąc na oznako-

wanym skrzyżowaniu, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, na skutek czego golf uderzył w fiata seicento, którym kierowała 68-letnia mieszkanka Ostrzeszowa.

W wypadku ucierpiała kierująca fiatem, przetransportowano ją do szpitala.

997 POLICJA

Szczęśliwy finał poszukiwań

W niedzielę (3 listopada), po godzinie 19.00, policjanci przyjęli zgłoszenie o zaginięciu 32-letniego mieszkańca gminy Kobyła Góra. Rodzina poinformowała mundurowych, że mężczyzna nagle wyszedł z domu i nie ma z nim żadnego kontaktu.

W komendzie ogłoszono alarm i zorganizowano akcję poszukiwawczą. Wsparcia policjantom udzielił strażacy z PSP oraz OSP. Funkcjonariusze przeszukali tereny leśne (wykorzystywana była kamera termowizyjna), sprawdzali lokale, dworce oraz miejsca, w których 32-latek mógłby przebywać. Niestety, bezskutecznie; późne godziny wieczorne uniemożliwiły dalszą akcję w tym dniu.

W poniedziałek rano wznowiono poszukiwania. Po kilku godzinach, całego i zdrowego 32-latek odnaleziono na terenie leśnym w okolicy Zmyślonej Ligockiej. Przekazano go pod opiekę rodziny.

Policjanci wyjaśniają okoliczności zajścia.

Żywcem spłonęło osiem papużek

Późnym wieczorem 6 listopada strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze piwnicy w domu jednorodzinnym na ul. B. Prusa w Ostrzeszowie. Gdy dojechali pod wskazany adres, na balkonie budynku zastali dwie osoby i wydobywający się z pomieszczeń dym. Niezwłocznie przystąpili do akcji - zabezpieczyli teren, odłączyli prąd, gaz, a następnie część strażaków skierowała się na balkon, do

znajdujących się tam osób, a inni weszli do budynku.

Okazało się, że poszkodowani byli lekko podtruci dymem - otrzymali wsparcie psychiczne, został im podany tlen, a następnie zajęła się nimi załoga pogotowia.

Straty szacuje się na ok. 6.000 zł - spaliły się m.in. szafki oraz... osiem papużek falistych.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie wadliwe urządzenie elektryczne.

W akcji brały udział trzy zastępy straży.

Ostrzeszowianin przyłapany w Kępnie

W środę (6 listopada), po godz. 20.00, na ul. Poznańskiej w Kępnie policjanci z tamtejszej drogowki uniemożliwili dalszy „rajd” 19-letniego kierowcy z Ostrzeszowa.

Funkcjonariusze zatrzymali BMW, którym kierował młodzieniec, ponieważ przekroczył on prędkość w terenie zabudowanym o 63 km/h - pomiar wskazał 113 km/h.

Młody „rajdowiec” został ukarany mandatem, punktami oraz na najbliższe trzy miesiące zostało mu zatrzymane „prawko”.

W połowie października policjanci z drogowki w Kępnie otrzymali nieoznakowany radiowóz wyposażony w wideorejestrator. Jak widać, nowy sprzęt się nie marnuje.

Potrąciła pieszą i zawiozła ją do domu

Policjanci z Wydziału Prewencji KPP w Ostrzeszowie prowadzą czynności wyjaśniające w sprawie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

29 października br. (wtorek), ok. godz. 12.00 w Ostrzeszowie, na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Kościuszki (w rejonie cmentarza), na oznakowanym przejściu doszło

do potrącenia pieszej. Według relacji pokrzywdzonej, samochodem, który ją potrącił, kierowała ok. 40-letnia kobieta. Auto miało ciemny kolor i mógł być to pojazd typu SUV. 40-latką zatrzymała się stanem potężnej, zainteresowała się stanem potężnej, a na jej prośbę (po zapewnieniu, że nic jej nie jest), zawiozła ją po zajściu do domu.

Policjanci zwracają się do świadków oraz osób mogących pomóc w ustaleniu sprawcy wykroczenia o ostrzeszowie lub telefonicznie pod numerem: 62/732-42-33, 62/732-42-39.

Odzyskano skradzioną biżuterię

Ostrzeszowscy policjanci proszą o kontakt właściciela biżuterii, która została wzięta w wyniku czynności służbowych. Przedmioty pochodzą z kradzieży z włamaniem, do których doszło na przełomie lat 2017-2018 na terenie powiatu ostrzeszowskiego.

Odzyskana biżuteria to łańcuszki, zawieszki, pierścionek oraz moneta.

Jeżeli ktokolwiek został poszkodowany przez złodziei w tym okresie, proszony jest o kontakt z KPP w numerem telefonu: 62 732-42-11, 62 732-42-71. Zdjęcia biżuterii na www.czasostrzeszowski.pl



Oddali krew

W minioną środę (6 listopada) w Oddziale Terenowym Krwiodawstwa w Ostrzeszowie odbyła się kolejna zbiórki krwi i osocza. W tym dniu do szlachetnych dalań przylączyli się ostrzeszowscy policjanci, piłkarze z LZS „Pelikan” Grabów oraz mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego.

W ramach akcji do oddziału zgłosiło się 26 osób, które zdecydowały się oddać ten cenny „lek”. Dzięki temu kaliski bank krwi został uzupełniony o 10350 ml krwi oraz o 1200 ml osocza.



Pożar w Jażwinach

W piątek (8 listopada) strażacy przez kilka godzin gasili pożar tzw. zrębek drewnianych, które znajdowały się na dużym składowisku na

terenie jednego z zakładów w Jażwinach (gmina Kraszewice).

Do akcji gaśniczej zadysponowano dziewięć strażackich zastępów.